

Po Plenum KW PZPR

Śmiało i rzeczowe działanie

Sobotnie Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu omówiło podstawowe kierunki pracy ideowo-wychowawczej i organizatorskiej przed IV Zjazdem PZPR. Chodzi o skupienie uwagi i pobudzenie aktywności wszystkich członków partii, ogółu społeczeństwa — wokół doniosłego wydarzenia, jakim jest bliski Zjazd.

Jak powiedział i sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, wynikiem przedjazdowej dyskusji powinien być dobór najlepszych sposobów realizacji zadań zawartych w tezach na IV Zjazd, które przyjdzie realizować w każdym resorcie, zjednoczeniu, zakładzie. Punktem wyjścia do tej dyskusji powinna stać się konfrontacja naszych dotychczasowych zamierzeń i decyzji z zadaniami ogólnonarodowymi.

Uczestniczący w obradach Plenum kierownik Biura Prasy KC PZPR — Stefan Olszowski zwrócił uwagę na dwa główne współzależne problemy: poziom inwestycji w przyszłej 5-letce na wysokości 840 miliardów złotych oraz potrzebę stworzenia 1,5 mln. nowych stanowisk pracy. Są to fundamentalne założenia przyszłej pięcioletki.

Dyskutując nad sposobami zorganizowania w Wielkopolsce 90 000 nowych miejsc pracy, trzeba się zastanowić, jak zabezpieczyć u nas w najbliższych latach pełne zatrudnienie — najniższym kosztem. Gdyby liczyć tylko na inwestycje, musielibyśmy tą drogą wydać 39 mld. zł na budowę fabryk, nie licząc innych inwestycji towarzyszących. Trzeba więc szukać innych — obok inwestycji — możliwości. Są nimi rezerwy w postaci niewykorzystanych mocy produkcyjnych, organizacji pracy, społecznej aktywności, gospodarskiej zaradności członków partii i ogółu obywateli.

Obrady Plenum wykazały, że wojewódzka organizacja partii na jest przygotowana do podjęcia takich zadań. Dyskusja świadczyła, że aktyw twórczo, skutecznie poszukuje sposobów sprawnego działania, źródeł oszczędności i tańszych inwestycji.

Tak na przykład przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej NOT — Alfred Zieliński zwrócił uwagę na pilną potrzebę wzbogacenia kwalifikacji pracowniczych. Niezależność zawodu, techniki — umniejsza rezultaty stosowania nowoczesnych maszyn i urządzeń. Do bra ich obsługa, to redukcja jakiejś części przyszłych inwestycji. Inny problem z dziedziny organizacji poruszył członek Egze-

kutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerba. Wykazał on m. in., że reorganizacja naszej drobnej wytwórczości, likwidacja wielobranżowości i rozdrobnienia zakładów, może przynieść większą produkcję i zwiększyć zatrudnienie.

Pierwsi sekretarze komitetów powiatowych PZPR w Lesznie i Wągrowcu — Bernard Hybiak i Bogusław Pawlaczek, wymienili szereg przykładów, świadczących o energicznym działaniu aktywów partyjnych w terenie. Tak np. w Przybyświe (pow. Leszno) stworzono zakład wikliniarski, zatrudniający 252 osoby. Jedno stanowisko pracy, kosztowało tam za ledwie 1300 zł. Jaką oszczędność (wartość — średnia — jednego miejsca pracy w przemyśle wynosi 430 tysięcy zł), a zarazem cenna inicjatywa podjęcia eksportowej produkcji rekorderów. W Wągrowcu można w miejscowej szwalni zorganizować prace na dwie zmiany, zatrudniając dodatkowo 80 kobiet; deksytriniarnia może podjąć się przygotowania wyrobu dla potrzeb włókiennictwa; można lepiej wykorzystać budynek kromchalni, zamkniętej przez 8 miesięcy w roku itd., itp. Z podobną troską i uwagą spotkały się Tezy Zjazdowe w pilskim „Lumenie”. Dyrektor Tadeusz Pankiewicz mówił na Plenum KW, że gdyby zmodernizować produkowane tam żarówki, zaoszczędzilibyśmy na oświetleniu ponad 150 mln. kilowatogodzin rocznie. (I)

Podczas Plenum nie pominięto również ważnej sprawy eksportu. Mówił na ten temat dyrektor eksportu polskiej Izby Handlu za granicę — Włodzimierz Domański. Na przykładzie narzędzi stwierdził on, że bez większych inwestycji można zwiększyć produkcję tych wyrobów o ponad 25 mln. zł i sprzedać je za granicę. Inne przedsięwzięcia — jak zmiany struktury wywozu na rzecz bardziej pracochłonnych wyrobów — są kosztowniejsze, ale też zwracają się wielokrotnie w wartości eksportu.

Nie sposób omówić wszystkie problemy i propozycje, jakie podnoszono na Plenum w dyskusji nad Tezami w toku ich „przymierzania” do naszych możliwości. W wystąpieniach dyskusyjnych ujawniała się troska o wspólne, społeczne koszty dalszego rozwoju kraju i regionu, o przemyślaną gospodarkę, o stworzenie najlepszego startu w przyszłość. Z dyskusji biła też wspólna myśl, że wskazania Komitetu Centralnego Partii można i trzeba już obecnie wcielać w życie.

Z „Głosem“ wzdłuż i wszerz Wielkopolski

To był pracowity dzień

Gorącymi oklaskami powitali zebrani na sali Prezydium PRN w Ostrzeszowie wkraczających na scenę — Poznański Chór Chłopców, jego dyrygenta Jerzego Kurczewskiego i konferansjera Michała Żmijewskiego. Witali jako dobrych starych znajomych. Przed trzema laty mali śpiewacy byli tu na kolonii i przy okazji dali dla mieszkańców miasta 3 koncerty. A że wtedy podbili serca słuchaczy, więc w niedzielę już od pierwszej chwili wytworzyła się więź chóru z słuchaczami. Każdy utwór przyjmowany był gorącymi brawami. Na zakończenie wśród owacji wręczono wykonawcom kosz i wiązanki kwiatów. Do samego końca pobytu w Ostrzeszowie kierownictwo powiatu opiekowało się chłopcami.

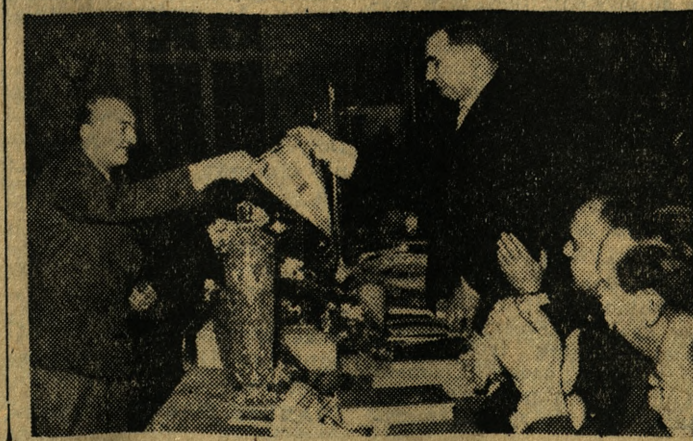
W takiej też miłej atmosferze przebiegała w Ostrzeszowie „Głosowa” zgadują-zgadula. Bawili się wszyscy — uczestnicy, publiczność i sam prowadzący. Najwięcej radości wywołało na sali zadanie przeprowadzenia błyskawicznego wywiadu. „Co pan robił wczoraj po południu?”. Okazało się, że było to najtrudniejsze z zadań.

Zwycięsko wyszedł Olgierd Palka i zdobył żelazko elektryczne. Rękawiczki skórzane przypadły Marii Mocek, a diugopisy — Wandzie Szwackiej i Eugeniuszowi Boślakowi.

Z żalem żegnaliśmy Ostrzeszów, ale trzeba było się spieszyć, bo słuchacze w Kępnie już czekali.

Na południowy kraniec naszego województwa zawędrowaliśmy po raz drugi. Kilkakrotne zaproszenia miejscowych działaczy kulturalnych odniosły skutek. Wypełniona sala klubu PSS, również serdecznie jak w Ostrzeszowie przyjmowała występy.

O godz. 23 przed poznańskim Pałacem Kultury zatrzymał się nasz autobus. Dwa koncerty — 360 km jazdy, oto bilans jednego dnia. Skończył się niedzielnym pracowitym dniem chłopców Poznańskiego Chóru Chłopców i jego dyrygenta, Jerzego Kurczewskiego. (jk)





WIELKOPOLSKI

Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A wtorek, 7. IV. 1964 Nr 82 [6270]

Gen. Branco kandydatem na prezydenta

Nie ustają prześladowania postępowych działaczy Brazylii

Sytuacja wewnętrzna w Brazylii jest w dalszym ciągu poważna. W całym kraju trwają masowe prześladowania działaczy postępowych. Według informacji dziennika „Jornal de Brasil” w samym tylko stanie Guanabara przeprowadzono ponad 100 tzw. operacji, których celem było aresztowanie działaczy lewicy.

Nawet z doniesień prasy amerykańskiej wynika, że władze dokonują masowych aresztowań wśród osób podejrzanych o poglądy postępowe. „Washington Post” podaje, że „sytuacja w Brazylii jest nadal napięta”, że „policja rewiduje mieszkania, a w Porto Alegre doszło do walk ulicznych, podczas których użyto bomb łzawiących”. „Baltimore Sun” twierdzi, że liczba aresztowanych przekracza 7 tysięcy osób.

Najbardziej prawicowe organy prasy nawołują do przeprowadzenia czystki w aparacie administracyjnym i politycznym, w instytucjach wojskowych, związkach zawodowych i innych organizacjach. Rozlegają się również głosy, wzywające nawet do zerwania stosunków dyplomatycznych z krajami obozu socjalizmu.

Gubernator stanu Guanabara, Carlos Lacerda, zwołał w Rio de Janeiro konferencję prasową, na której oświadczył, iż „Brazylia potrzebuje prezydenta-wojskowego, który zapewniłby trwałość rządów, porządek i wolność w kraju”. Lacerda dodał, że tymczasowy prezydent, R. Mazzili

Z pobytu radzieckiej delegacji na Węgrzech

Po wizycie w Miskolcu radziecka delegacja partyjno-rządowa z Nikitą Chruszczowem oraz w towarzystwie Janosa Kadara i innych działaczy węgierskich przybyła w poniedziałek do najmłodszego miasta węgierskiego — Kazinebarki. Mieści się tam potężny kombinat chemiczny.

Na placu fabrycznym odbył się wielotysięczny wiec pracowników kombinatu oraz mieszkańców miasta. Na wiecu przemawiali J. Kadar i N. S. Chruszczow. (PAP)

50-lecie KS „Warta”

W sobotę w świetlicy Zakładów H. Cegielski odbyła się akademicka jubileuszowa kończąca uroczystości 50-lecia KS Warla. Zgromadziła ona licznych sympatyków i członków klubu oraz wielu przedstawicieli naczelnych władz sportowych. W imieniu wszystkich delegatów, przybyłych z różnych stron kraju, w serdecznych słowach przemówił reprezentant „Cracovii” dr Herzing (na zdjęciu, wręcza on propozycję prezesowi „Warty”, Fr. Adamkiewiczowi). [X]

Fot. — K. Przychodźki

nie jest przeciwny takiej koncepcji.

Generalowie i gubernatorzy, którzy stali na czele zeszytygodniowej rewolty, wysunęli kandydaturę szefa sztabu gen. Branco, na tymczasowego prezydenta (do roku 1965), chociaż stanowi to pogwałcenie przepisów konstytucji. Wybory tymczasowego prezydenta mają się odbyć w ciągu 20 dni po „zwolnieniu” stanowiska prezydenta, natomiast konstytucja przewiduje, iż szef sztabu, sędzia sądu najwyższego lub członek gabinetu nie mogą być wybrani na prezydenta przed upływem 3 miesięcy od swej rezygnacji.

Joao Goulart przybył do stolicy Urugwaju Montevideo i spotkał się tam ze swą małżonką, Marią Teresą i dwójkiem dzieci.

3 wielkie monografie naukowe przygotowuje Instytut Zachodni

W związku z XX-leciem naukowy poznański Instytut Zachodni przygotowuje do wydania 3 monografie zbiorowe, które dadzą obraz ekonomicznego, społecznego i naukowego zagospodarowania ziem zachodnich.

Będą to: „Rozwój gospodarki ziem zachodnich w XX-leciu PRL i jego perspektywy” — pod redakcją W. Kowalczyka; „Przeobrażenia społeczne na ziemiach zachodnich w latach 1945—1965” — monografia opracowana przez socjologów z całego kraju pod red. prof. P. Rybickiego, doc. W. Markiewicz i doc. J. Ziolkowskiego; „Nauka polska i szkolnictwo wyższe na ziemiach zachodnich 1945—1965” — opracowywana zbiorowym wysiłkiem szerokiego kręgu autorów.

Monografie te stanowią kontynuację cennych tradycji pracy zespołowej, kulturowanej w Instytucie. Dzięki temu ukazało się już lub też zostanie wydanych niebawem wiele poważnych dzieł monograficznych. Wymienić tu należy „Monografię Niemiec współczesnych” pod red. prof. G. Labudy. Tom I tego dzieła pt. „NRD” ukazał się w ub. roku. W opracowaniu redakcyjnym znajduje się II tom monografii, pt. „NRF” pod redakcją prof. K. M. Pospieszańskiego i doc. J. Ziolkowskiego.

Wysiłkiem 8 autorów — też pod redakcją prof. G. Labudy — opracowano monografię pt. „Wschodnia ekspansja Niemiec w Europie Środkowej”. 13 naukowców opar-

Nie ma spokoju na Cyprze

Według informacji rzecznika wojsk ONZ, Turcy cypryjscy wysadzili w poniedziałek most, łączący dwie miejscowości w północnowschodniej części wyspy — Kokkina, zamieszkałą przez Turków i Pakhymmos, zamieszkałą przez Greków cypryjskich. W rejonie tym doszło znowu do starć zbrojnych z powodu ostrzelania greckiego samochodu pancernego przez ekstremistów tureckich. Również w mieście Paphos ekstremiści tureccy zabili w poniedziałek Greka, który jechał samochodem.

Dyskusja przedjazdowa ujawnia rezerwy

Nowy oddział fabryczny bez inwestycji

Z narady aktywu we Wrześni

Nad tezami zjazdowymi radził w poniedziałek aktyw partyjny powiatu Września. W dyskusji, którą zagał sekretarz KW PZPR Edward Zimmer, zwrócono uwagę na istniejące tam poważne rezerwy, których wykorzystanie pozwoli bez kosztownych inwestycji zwiększyć zdolność produkcyjną i liczbę miejsc pracy.

Przykładem są Zakłady Wytwórcze Głośników „TONSIL” we Wrześni. Hale fabryczne tylko w trzeciej części są wykorzystywane do bezpośredniej produkcji — reszta służy jako magazyny. Równocześnie w 1958 r. na skutek adaptacji powstał tzw. „TONSIL II”, którego hale wykorzystywane są na magazyny, bądź stoją próżne. Wysunęto projekt, aby w pełni wykorzystać obiekty główne fabryki, a pomieszczenie „TONSIL II” oddać w całości dla uruchomienia nowej produkcji. Specjaliści obliczyli, że Września uzyskałaby w ten sposób, stosunkowo niedużym nakładem kosztów nowy, duży obiekt z kotłownią, bocznica, rampami wyladowczymi itp. W nowym zakładzie mogłyby znaleźć zatrudnienie miejscowe nadwyżki siły roboczej. Dobrym zapleczem ka-

drowym są: zasadnicza szkoła metalowa, szkoła zawodowa i dwa technika elektromechaniczne. (PAP)

Po ogłoszeniu dokumentów Plenum KC KPZR

Ostatnio odbyły się w ZSRR posiedzenia plenarne KC partii komunistycznych republik związkowych oraz krajowych i obwodowych komitetów partyjnych, jak również zebrania aktywów partyjnych, na których omawiano uchwałę lutowego Plenum KC KPZR „Walka KPZR o zwartość międzynarodowego ruchu komunistycznego” i referat M. Susłowa.

Na tych posiedzeniach i zebraniach przemawiali członkowie Prezydium KC KPZR: Breżniew, Woronow, Kirilenko, Kosygin, Mikołaj i Podgorny oraz sekretarze KC: Andropow, Iljiczow, Polakow, Ponomarew, Rudakow, Tiłow i Szelepin.

Na posiedzeniach plenarnych komitetów partyjnych i na zebraniach aktywów zaprobowano w całej rozciągłości uchwałę lutowego Plenum KPZR, jak również polityczną i praktyczną działalność Komitetu Centralnego partii i Prezydium KC oraz potępowano zdecydowanie stanowisko przywódców chińskich.

Prasa radziecka zamieszcza liczne wypowiedzi obywateli radzieckich, popierające w całej pełni stanowisko KPZR.

Dziennik „Prawda” opublikował list otwarty 42 najstarszych komunistów, aprobujący w całej rozciągłości uchwałę lutowego Plenum KC KPZR. (PAP)

Nowy statut i władze naczelne ZHP

W trzecim dniu obrad, Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego wytyczył zadania społecznym, wychowawczym i organizacyjnym na najbliższe lata, uchwalił statut ZHP, nowe prawo i przyrzeczenie harcerskie oraz dokonał wyboru władz naczelnych.

Naczelnikiem harcerstwa wybrany został Wiktor Kinecki. Zastępcami Naczelnika zostali: Marek Wardecki, Jerzy Majka, Stanisław Bohdanowicz i Janusz Brzózka. Uczestnicy Zjazdu wyrazili serdeczne podziękowanie Zofii Zakrzewskiej za dotychczasową pracę. (PAP)

Epidemia grypy we Wrocławiu

We Wrocławiu panuje epidemia grypy. W ciągu ostatnich dni wrocławska służba zdrowia zanotowała blisko 20 tys. zachorowań. Do walki z epidemią stanęło blisko 400 wrocławskich lekarzy. Wizyty lekarskie w domach trwają niekiedy nawet do 2—3 w nocy.

Do dyspozycji lekarzy oddano dodatkowe środki transportu. Kilku posiadaczy prywatnych samochodów zadeklarowało pomoc w dowożeniu lekarzy do chorych. PAP

POGODA

Zachmurzenie duże, możliwe większe przejaśnienia. Temperatura w nocy od minus 1 st. (na północy), do plus 5 st. (na zachodzie). Wiatry słabe i umiarkowane. (PAP)

Pieta wyruszyła za ocean

Słynne dzieło Michała Anioła, marmurowy posąg Madonny trzymającej ciało martwego Chrystusa, opuścił port w Neapolu, skąd zostanie przewieziony do Nowego Jorku. Pieta będzie wystawiona w pawilonie watykańskim na Nowojorskich Targach Światowych. (PAP)

Rolnictwo w XX-leciu i planie 5-letnim

— Procesy rozwojowe w rolnictwie są powolne i mogą być ocenione z perspektywy czasu. Taką perspektywę daje XX-lecie Polski Ludowej. Kłóre z nich miały, Waszym zdaniem, największe znaczenie dla rolnictwa i wsi?

— Odpływ ludności ze wsi do miast był największym, najwazniejszym w XX-leciu procesem unowocześniania struktury polskiego społeczeństwa. Skutki tego odpływu są dla rolnictwa ogromne. Nastąpił gwałtowny wzrost społecznej wydajności pracy w rolnictwie, a jednocześnie powstały ekonomiczne przesłanki dla rewolucji technicznej w rolnictwie, gdyż odpływ ten zrodził zapotrzebowania na maszyny, na nową organizację pracy.

Nowy maszynowy stwarzają za potrzebowanie na nowych ludzi w samym rolnictwie: agronomów, weterynarzy, mechaników rolnictwa, księgowych.

Nastąpiły poważne zmiany struktury klasowej wsi. Zredukowana została do pozycji zanikającej grupa społeczna, reprezentująca typ kapitalistyczny, to znaczy wyzyskująca, uzależniająca ekonomicznie i moralnie grupy dawnych najbiedniejszych chłopów. Ci zaś — dawniej najbiedniejsi — wydzignęli się do nowej pozycji społecznej — łączą często zajęcia na małych gospodarstwach z pracą poza rolnictwem, są ekonomicznie i społecznie niezależni. Najlicniejsza natomiast warstwa chłopów o średnim stanie posiadania, stanowi główną pozycję produkcyjną naszego rolnictwa, jest podstawową grupą współdziałającą z państwem w realizacji polityki rolnej.

W stosunkach wieś — państwo ukształtował się system uzgadniania interesów ogólnospołecznych z interesami większości wsi. Zamiera zrodzona w dawnej historii nieufność wsi do państwa w ogóle.

Rozwinięły się wśród chłopów masowe organizacje społeczno-gospodarcze. Ich działalność dowodzi, że znaleźliśmy formę zespalsania szerokiego, samorządowego działania gospodarstwa chłopów z celami i zadaniami ogólnopństwowymi.

Jest ogromnym osiągnięciem, że partia robotnicza, reprezentująca ogólnonarodowy i internacjonalistyczny program rozwoju socjalizmu, zdobyła wielkie wpływy wśród chłopów i ukształtowała platformę ścisłej współpracy z rzeszą członków ZSL.

Tezy na IX Zjazd PZPR ukazują postęp produkcyjny, techniczny i strukturalny naszego rolnictwa. Dla wielu dziedzin rozwoju nie można znaleźć porównywalnego odpowiednika z międzywojennym XX-leciem. Dotyczy to np. elektryfikacji wsi, mechanizacji, melioracji, gospodarki nasiennej, zaopatrzenia w chemiczne środki nawozowe i środki ochrony roślin, rozwoju służby weterynaryjnej, służby agrotechnicznej itp.

Wraz z rozwojem sił wytwórczych rolnictwa, umacniały się socjalistyczne elementy ustroju rolnego. Gospodarstwa uspołecznione obejmują obecnie 15 proc. arealu użytków rolnych. Równocześnie w ramach gospodarki indywidualnej umocniły się elementy socjalistycznego sposobu inwestycji i zespołowych form działalności gospodarczej, głównie dzięki istnieniu Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Coraz większy wpływ na proces produkcji rolnej wywiera działalność przemysłu rolnospożywczego i organizacji spółdzielczych.

Toteż z okazji XX-lecia i przygotowań do Zjazdu partii trzeba pogłębić wiedzę o tych przemianach. Dotychczasowe osiągnięcia powinny być podstawą dla rozwinięcia ofensywy socjalistycznych sił, rozwinięcia walki przeciwko siłom konserwatywnym lub zgoda reakcyjnym, powinny stać się podstawą dla rozwijania politycznej i gospodarczej aktywności wsi, w realizacji programu, jaki narzucił IV Zjazd partii.

— Przyjęte na XV Plenum kierunki rozwoju naszego kraju w przyszłej 5-letniej przewidywać, że tempo

W rozpoczynającej się ogólnopartyjnej i ogólnonarodowej dyskusji, sprawy wsi i rolnictwa zajmują z pewnością czołowe miejsce. Rolnictwo jest bowiem tym działem gospodarki, na który nakłady mają w przyszłej 5-letniej wzrosnąć najwięcej. Dlatego przedstawiciel PAP zwrócił się do kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR — Józefa Teichmą z prośbą o scharakteryzowanie głównych założeń polityki rolnej na lata 1966—1970 na tle procesów rozwojowych naszego rolnictwa w XX-leciu.

Wzrostu nakładów na rolnictwo będzie większe niż na jakąkolwiek inną gałąź gospodarki. Czym kierowano się, podejmując tę decyzję?

— W dotychczasowym rozwoju rolnictwo uczestniczyło w małym stopniu w inwestycjach. Oto dane: w okresie 1951—54 udział rolnictwa w inwestycjach wahał się w poszczególnych latach od 7,2 proc. do 9,7 proc., w latach 1955—1963 od 11,5 do 14,5 proc. W każdym z tych okresów udział rolnictwa w inwestycjach był znacznie niższy (procentowo), niż w tworzeniu dochodu narodowego. Jak się przewiduje, w 1970 r. nakłady na inwestycje produkcyjne w samym rolnictwie — wyniosą ok. 18 proc. ogółu nakładów inwestycyjnych. W całej gospodarce narodowej inwestycje wzrosną o ok. 38 proc., a inwestycje produkcyjne w rolnictwie o ok. 60 proc.

Poziom spożycia związane jest bezpośrednio z poziomem produkcji środków żywnościowych. Jeśli więc chcemy sprostać wzrastającemu zapotrzebowaniu na środki żywnościowe, musimy zwiększyć możliwości produkcyjne naszego rolnictwa, nie możemy pokrywać zwiększających się potrzeb importem.

Problem jest tym bardziej palący, że malejące ciągle zasoby siły roboczej na wsi (zatrzymanie odpływu ludzi ze wsi jest utopią) kompensować musimy wzrostem wyposażenia technicznego, podnoszeniem kwalifikacji fachowych i rozbudową usług.

Faktycznie więc tezy zapowiadają w pewnym sensie nowy program rolny — to jest program zwiększonych nakładów inwestycyjnych i dostaw środków produkcji, program rozbudowy przemysłu i usług związanych z potrzebami produkcji rolnej.

Jeśli chodzi o stronę społeczno-strukturalną, to tezy zapowiadają kontynuowanie i doskonalenie dotychczasowej polityki rolnej.

Po pierwsze nastąpi dalsza aktywizacja roli państwa w zakresie rozwoju rolnictwa. Wyrazi się to w rozwoju państwowego zaplecza technicznego dla obsługi sprzętu kółek rolniczych, w rozwoju bezpośrednich usług mechanizacyjnych przez filie POM, w umacnianiu fachowego kierownictwa

rolnictwa w gospodarowaniu zespołowym majątkiem kółek.

Nastąpi rozszerzenie wpływu uspołecznionej gospodarki rolnej na chłopkie rolnictwo. — Zamierzamy to osiągnąć po przez zwiększenie roli PGR w zakresie produkcji materiału nasiennego i hodowlanego, zagospodarowywanie przez PGR ziem niedostatecznie wykorzystanych.

Po drugie: tezy zakładają aktywizację chłopów i ich organizacji w realizacji polityki rolnej i zadań produkcyjnych. W tezach podkreśla się naczelną rolę kółek rolniczych w organizowaniu działalności gospodarczej milionów chłopów, akcentuje się potrzebę, by wszystkie organizacje spółdzielcze i przemysł rolny coraz śmielej przechodziły od działalności w zakresie wymiany (skup — sprzedaż) do oddziaływania na produkcję.

W ostatnich kilkunastu latach spożycie artykułów pochodzenia zwierzęcego w mieście wykazuje lekką tendencję spadkową. Natomiast gwałtownie rośnie zapotrzebowanie na mięso, mleko i ich przetwory. Dla rolnictwa problem zwiększenia produkcji mięsa i mleka oznacza potrzebę zwiększenia produkcji roślinnej, jako bazy dla rozwoju hodowli.

Istnieje ścisły związek między decyzją stopniowej likwidacji importu zbóż, a decyzją szybkiego wzrostu dostaw nawozów sztucznych (prawie 3-krotnie więcej w roku 1970/71 w stosunku do roku 1963/64). Jest to jeden z najważniejszych nowych elementów programu rolnego zawartego w tezach. Stanowi on najważniejszą gwarancję podniesienia produkcji roślinnej, zwiększenia plonów zbóż i plonów łąk i pastwisk.

Chodzi nie tylko o wzrost bazy paszowej. Równorędne zadanie — to lepsze, bardziej efektywne wykorzystanie pasz.

Tezy stawiają ten problem ostro, zakładając wzrost dostaw pasz przemysłowych do 4,5 mln. ton w 1970 r. (wymiana za zboże), wzrost produkcji koncentratów odżywczych, białkowych itp. Oznacza to radykalne zmniejszenie zużycia żyta na pasze w formie naturalnej. Powinno się upowszechnić sianie poplonów, szczególnie ozimych, konserwowanie pasz dla bydła w silosach, ulepszenie formy paszania ziemniaka, rozwiniecie produkcji sianu zielonego itp.

Duże znaczenie dla konkretyzacji planu w rolnictwie ma opinia tzw. terenu. Jakimi problemami też powinny być — Waszym zdaniem — w pierwszym rzędzie dyskutowane w okresie przedzjazdowym? Jakimi są zadaniami instancji i organizacji partyjnych?

— Myślę, że poza dyskusją jest jedna zasada — mianowicie konieczność wzrostu nakładów na rolnictwo (w tezach przyjęta jest suma 146 mld. zł). Dyskusyjne są natomiast wewnętrzne elementy planu, sposób najlepszego wykorzystania środków przeznaczonych dla rolnictwa. Chodzi tu o takie na przykład sprawy: jak racjonalnie w sensie ekonomicznym należałoby rozmieścić nakłady w poszczególnych rejonach naszego kraju; jak rozwiązać w określonych rejonach problem kompleksowości nakładów (bo tylko wówczas dają one pełne efekty produkcyjne); jakie mają być proporcje i struktura nakładów inwestycyjnych i nakładów na produkcję (np. melioracje i nawożenie, mechanizacje i nawożenie); jakie mają być proporcje poszczególnych kierunków inwestycji w ogóle; jak rozdzielić środki, by wielkość prac inwestycyjnych była zgodna z potencjałem wykonawczym, zabezpieczającym krótkie cykle budów, dobrą ich jakością — itp.

Dużą rolę w dyskusji mogą odegrać działacze wojewódzkiego szczebla. Punkt wyjścia stanowić będzie ich doświadczenie. Powinni oni umieć nie tyle żądać więcej nakładów dla swego terenu, ile kształtować prawidłową strukturę, proporcje tych nakładów, dbać o to, aby limity określone z góry były najlepiej dostosowane dla poszczególnych województw.

Drugie naczelnne zadanie to realizacja wszystkich bieżących zadań w rolnictwie. Są to zadania znane, toteż ograniczyć się tylko do ich wyczerpania:

1. Realizacja uchwały KERM o intensyfikacji chowu bydła.
 2. Dalsze opracowywanie i przystąpienie do realizacji terenowych programów wapnowania gleb.
 3. Rozwiązywanie kompleksu problemów, dotyczących zagospodarowania ziemi PFZ oraz opieki nad gospodarstwami siabymi.
 4. Dalszy rozwój kółek rolniczych, opracowanie planów rozmieszczenia sprzętu rolniczego i filii POM, doprowadzenie do stanu pełnej gotowości wszystkich maszyn rolniczych w PGR i kółkach, zabezpieczenie kadry traktorzystów itp.
- Realizacja bieżących zadań stworzy przesłanki dla podjęcia nowych, poważniejszych zadań w następnym pięcioletniu. (PAP)

„Eliksir młodości” rzeczywistością?

Rewelacyjny preparat

Agencja TASS zamieszcza wiadomość o odkryciu swolętego „eliksiru młodości”, przez uczonego azerbejdżńskiego Dzebraila Guseinowa. Badacz ten uzyskał z różnych pochodnych ropy naftowej wydobywanej w Baku i na Sachalinie preparat, pobudzający wzrost roślin i bydła. Stało się jednak tak, że pewni mieszkańcy okolic Stawropola (północny Kaukaz) sami zaczęli zażywać ten preparat. Skutki były zdumiewające.

„Obywatel L. — podaje agencja TASS — który od 16 lat cierpiał na egzemę obydwóch rąk, wyleczył ją kąpielami w roztworze tego preparatu. Po 23 takich kąpielach egzema znikła bez śladu, sztywność palców ustąpiła i paznokcie ponownie zaczęły odrastać. 65-letni obywatel S. stwierdził po zażyciu preparatu, że jego siwe włosy stały się znów czarne, a łysina porastała zaczęła włosami. Zauważył on również zwiększoną sprawność fizyczną i umysłową. 76-letni lekarz Z. twierdzi, że niedługo kuracja „eliksirem młodości” sprawiła, iż czuje się on o 25 lat młodszy.”

Nie wiadomo dotychczas, jakie elementy tej substancji wywołują tego rodzaju skutki. Lekarze radzieccy przystąpili obecnie do eksperymentów na zwierzętach. Laboratoria Instytutu Gerontologii Radzieckiej Akademii Nauk przeprowadzają badania tego preparatu. Na razie uczeni przestrzegali ludność, by na własną rękę nie zażywała „eliksiru młodości” aż do czasu, gdy zostanie on lepiej zbadany.

Dr Aleksander Kołosow, który prowadzi obecnie ba-

dania nad „eliksirem młodości” nie wątpi — jak oświadczył korespondentowi agencji TASS — że preparat ten zawiera jakieś biostymulatory, działające bardzo energicznie. PAP

Z działalności ZMS Wielkopolski

W poniedziałek odbyło się w KW ZMS spotkanie kierownictwa wojewódzkiej organizacji ZMS z zagranicznymi studentami poznańskich uczelni. Na spotkaniu I sekretarz KW ZMS J. Pawlak zapoznał przybyłych z najważniejszymi problemami młodzieży wielkopolskiej, zapraszając jednocześnie do udziału w życiu organizacji młodzieżowych. Przewodniczący Komitetu Studentów Zagranicznych w Poznaniu, Grek A. Papadopoulos zapewnił o gorącej chęci włączenia się w nurt pracy społecznej młodzieży Wielkopolski. W najbliższym już czasie studenci zagraniczni uczelni poznańskich wyjadą z cyklem odczytów o życiu swych narodów do grup ZMS, działających na terenie naszego województwa. *

Komitet Wojewódzki ZMS w Poznaniu zorganizował konkurs pt. „Piosenka XX-lecia” w którym ogółem uczestniczyło 232 piosenkarzy młodzieżowych zespołów estradowych. W auli UAM w Poznaniu odbył się koncert zdobywców pierwszych 6 miejsc. Zostali nimi: Z. Sośnicka z Kalisza, Fr. Dubert z Leszna, K. Piecki z Gniezna, B. Łuczak z Poznania, U. Osakiewicz z Jarocina oraz Z. Cichoszewski z Leszna. W koncercie brali również udział znani piosenkarze poznańskiej estrady. Zarówno adepci jak i starzy ulubieńcy zostali gorąco przyjęci przez młodzieżowe audytoryum. (az)

POMYSŁNE TOURNÉE

Koszykarki warszawskiego AZS-AWF w odbywanym po Europie zachodniej tournée odniosły drugie zwycięstwo, tym razem w spotkaniu z reprezentacją akademickich klubów Paryża 65:29.

RÓWNIEŻ JUNIORZY

W Neapolu zakończono mistrzostwa Europy juniorów w koszykówce. Tytuł mistrzowski zdobył zespół ZSRR przed Francją i Włochami. W ostatnim dniu padły następujące wyniki: ZSRR — Francja 62:41 (28:11), Włochy — Bułgaria 73:72 (62:62, 27:24), Jugosławia — Hiszpania 69:63 (32:26).

DRUGA PORAZKA

Już drugą porażkę ponieśli przebywający w Polsce koszykarze akademickiej reprezentacji Francji. W poniedziałkowym meczu z I-ligowym AZS (W-wa) przegrali oni 77:85 (25:38).

FRANCJA — DANIA 16:4

W bokserskim spotkaniu reprezentacja Francji pokonała Danię w stosunku 16:4. (za)

„Koziołki” płacą

W 360 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 5 kwietnia 1964 r. stwierdzono 32 „czwórki” po 5,286 zł; 36 „trójek” premiowanych po 175 zł; 1632 „trójki” po 75 zł; 1084 „dwójek” premiowanych po 27 zł; 20,993 „dwójek” po 7 zł.

Telefony

• W ostatnich dniach notuje się większą ilość wypadków zachorowań na grype. Wczoraj od godziny 14—21 zanotowano 112 wezwań Pogotowia. Na ogół, jak nas informuje lekarz Pogotowia, choroba przebiega bez powikłań.

• Na tego rodzaju wybrzyk brak określenia: w szkole zawodowej przy ul. Inżynierskiej uczeń Stanisław K. został uderzony przez kolegę tak silnie, że ze wstrząsem mózgu musiano przewieźć go do szpitala. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Wymowa brazylijskich wydarzeń

Twarda amerykańska ręka

Dokładnie 10 lat temu — w roku 1954, ówczesny prezydent Brazylii, A. Vargas, wystrząsł z rewolweru pozbawili się życia. Powód samobójczego czynu był podobny do okoliczności, jakie zmusiły kilka lat później do ustąpienia z prezydentowskiego fotela J. Quadros, a w ubiegłym tygodniu także jego następcę J. Goularta. Za każdym razem jednym z inicjatorów rebelii był w kraju ten sam człowiek: gubernator stanu Guanabara Lacerda, absolutnie przeciwny jakimkolwiek demokratycznym zmianom.

Świadczy o tym dobitnie fakt, iż już zaledwie w trzy dni po mianowaniu kierownikiem rządu (w miejsce J. Goularta) R. Mazziliego, Lacerda wysunął warunek: dokonania wyboru nowego prezydenta do wtorku (tj. dziś), a nie — zgodnie z konstytucją — po 30 dniach tymczasowej władzy Mazziliego. Lacerda obawia się bowiem, że w obecnym chaosie politycznym do głosu mogą dojść zwolennicy Goularta lub b. prezydenta J. Kubitschka. Nie dziwnego, że brazylijska reakcja — po licznych aresztowaniach

nie tylko działaczy ludowych ale także niektórych działaczy postępowej burżuazji, dąży do unieszkodliwienia samego Kubitschki i kilku innych znanych w Brazylii osobistości.

Brazylijski zamach stanu, dokonany został wcale nie ze względu na osobę prezydenta Goularta, lecz w odpowiedzi na jego energiczne kroki, zmierzające do częściowego rozwiązania najbardziej palących problemów kraju: umocnienia politycznej i gospodarczej niezawisłości Brazylii, a także pewnej poprawy doli mas pracujących. Posunięcia prezydenta Goularta uderzyły oczywiście nieliczną garstkę wielkich latyfundystów (w Brazylii można jechać przez trzy dni samochodem i stale znajdować się na terenach jednego tylko właściciela), bankierów i obcych monopolistów.

Najszybciej na zamach stanu zareagował Waszyngton. Gdy weźmie się pod uwagę, że wielokrotnie już w różnych krajach dokonywano zamachów stanu, i że USA oczekiwają zwykle pewien okres z uznaniem nowej junty — tym razem szybkość reakcji Sta-

nów Zjednoczonych jest bardzo znamienita. Uznanie przez USA nowego rządu Mazziliego, nastąpiło nazajutrz po jego mianowaniu.

Wiele zresztą faktów wskazuje na to, że wybuch rewolty nie stanowił dla USA niespodzianki. Nie dla celów charytatywnych utworzono chyba w Brazylii „prywatną” organizację pod intrygującą nazwą „Brazylijski Instytut Akcji Demokratycznej”, która udzielała szczerzych dotacji brazylijskiej prawicy. Niemniej daleko do myślenia fakt, iż w stanie Minas Gerais (gdzie zaczęła się rebelia) znalazła się akurat grupa amerykańskich dziennikarzy. Oni to właśnie rozpowszechniali — już w pierwszej fazie rewolty — wersję o ustąpieniu Goularta, wprowadzając w ten sposób stan niepewności wśród zwolenników prezydenta.

Nie bez znaczenia jest też zapowiedź od kilku miesięcy zmiany polityki USA wobec krajów Ameryki Łacińskiej. Początek tych zmian wiąże się z osobą Thomasa Manna — zastępcy sekretarza stanu USA do spraw amery-

kańskich. Jego powołanie na to stanowisko (przez prezydenta Johnsona) przywróciło politykę „twardej ręki” wobec Amerykanów drugiej kategorii za jakich uważa się mieszkańców Ameryki Południowej. Już sama nominacja pociągnęła za sobą usunięcie z Zarządu „Sojuszu dla Postępu” dwóch Portorykańczyków: Teo dora Moscosego i Arturo Moralesa, którzy ośmielili się krytykować politykę USA wobec krajów południowoamerykańskich. To był początek. Ostatnie wydarzenia w Brazylii dowiodły, że nastąpiło istotne usztywnienie stanowiska USA.

Być może potrzebne jest to prezydentowi Johnsonowi na okres kampanii wyborczej. Dotychczas bowiem Johnson nie zanotował na swoim koncie „sukcesów” na arenie międzynarodowej. Dla businessmenów amerykańskich ważne jest, by dochód narodowy USA, przypadający na głowę, nie spadł poniżej 2000 dolarów. A że w Ameryce Łacińskiej wynosi on tylko 150 dolarów — niewiele ich to obchodzi.

JANUSZ MARCISZEWSKI

Bielska tabliczka mnożenia

Nie cierpiące zwłoki zamówienie zagranicznego kupca. Do jego wykonania zakład potrzebuje pewnego, barwnika. Poszukiwania w innych przedsiębiorstwach i w zjednoczeniu, nie daly rezultatu. Użytkuje się więc pozwolenie na wyślanie samolotu do Szwajcarii, specjalnie po odbiór barwnika dla producenta.

W jakiś czas później, dyrektor zakładu dowiaduje się, że jego sąsiad, z pokrewnej branży, miał barwnik w magazynie. Było to w jednym mieście, przy jednej ulicy, do słownie przez ścianę, za fabrycznym murem.

Na Konferencjach Samorządu Robotniczego słyszy się nie raz podobne przykłady, padają one również na naradach partyjnych, czy gospodarczych. W odróżnieniu od rażących skutków, przyczyny hamulców administracyjnych tkwią głębiej, toteż często bywają nie dostrzegane dla robotnika. Gorzej, gdy tych przyczyn nie widzi także kierownictwo przedsiębiorstwa, czy zjednoczenia, pozostające bliżej problemów organizacji, techniki, ekonomiki. Ale i to także można zrozumieć.

Większość tych mankamentów powstaje bowiem w sferze systemu — wąskiego pionowego zarządzania, od ministerstwa, zjednoczenia, do dyrekcji zakładu i kierownictwa oddziału. A że ten system pionowego zarządzania nie jest powiązany w praktyce z poziomymi, szerokimi potrzebami terytorialnymi, potrzebami sąsiadów, lub przedsiębiorstw pokrewnych branż, powstaje sytuacja kiedy każdy sobie rzepekę skrobie.

W tych warunkach zawsze istnieje możliwość nieskoordynowanego działania w terenie różnych pionowych administracji — budujących jednocześnie i w jednym miejscu zakłady pomocnicze, mieszkania, magazyny, wzajemnie o tym nie wiedząc. Potrzeba takich inwestycji jest dla nich niewątpliwa. Ale zamiast trzech galwanizerni w N., budowanych przez trzy zjednoczenia, wystarczyłaby jedna dla wszystkich, wniesiona wspólnym kosztem, wykorzystywana wspólnie do maksimum — czyli racjonalnie i tanio.

Krytyka obecnego stanu rzeczy w pionowym układzie zarządzania, w którym nie da się nieraz uniknąć marnotrawstwa środków i energii, jest sygnałem do terytorialnego podporządkowania rozstrzelonych, jednoczesnych posunięć. Stwarza ona zarazem okazję do współdziałania, łączenia inicjatyw, koncentracji ograniczonych (w pojedynkę) możli-

Klub krytyków w teatrach poznańskich

W dniach od 3—6 bm. gościliśmy w Poznaniu członków Klubu Krytyki Teatralnej SDP. Zapoznali się oni tu z ostatnimi przedstawieniami naszych teatrów, a następnie spotkali się w foyer Teatru Polskiego z przedstawicielami władz partyjnych i miejskich oraz dyrekcją Teatru.

W dyskusji, koncentrującej się wokół spraw związanych z planem repertuarowym naszych teatrów i problemami popularyzacji wśród społeczeństwa, zabierali głos m. in. przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiak, sekretarz KM PZPR — Aleksander Anholcer, zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW — Krzysztof Kostyrko oraz przedstawiciele krytyków i dyrekcji teatru.

Podsumowując obrady przewodniczący Klubu Krytyki red. Roman Szydłowski bardzo pozytywnie ocenił pracę naszych teatrów. Ocena ta znalazła już zresztą wyraz w licznych, pochwalnych recenzjach krytyków.

W trakcie obrad dyr. Marek Okopiński przedstawił szereg interesujących liczb dotyczących frekwencji w poznańskich teatrach. Największą popularnością cieszy się tu przedstawienie: „Kordiana i chama”, którego oglądało już ponad 18,5 tys. widzów, „Fizyków” 17 tys. widzów i „Don Juana” — 16 tys. Można stąd wysnuć wniosek, że sztuki poważne, z wielkiego repertuaru o dużym ładunku intelektualnym — cieszą się wbrew pozorom największym uznaniem publiczności. (ob)

wości. Mówi się o tym w Teżach na IV Zjazd partii:

„Zjednoczenia powinny odegrać główną rolę w podniesieniu na wyższy poziom planowania i koordynacji działalności produkcyjnej w skali całych branż... Poprawie koordynacji planowej w przekroju branż winno towarzyszyć udoskonalenie koordynacji w przekroju terytorialnym... Podstawę projektowania inwestycji stanowią plany generalne założenia dla rozwoju poszczególnych działów i galezi gospodarki narodowej, zwłaszcza założenia rozwoju regionów gospodarczych...”

(podkr. — Z. S.)

Nad teżami na IV Zjazd

Taka działalność wymaga doskonałej organizacji, podporządkowania się dobrze pojętym ogólnym interesom, ale też pozwala podnieść na wyższy poziom pracę przemysłu. To bardzo istotne. Czekają nas w niedalekiej przyszłości ogromny wysiłek inwestycyjny, wyrażający się sumą ponad 830 miliardów złotych. Nie jest rzeczą obojętną JAK będziemy wydawać i NACO, nieobojętne czy za tę samą cenę stworzymy więcej. Tylko jak to zrobić, od czego zacząć, które kłody ruszyć najpierw?

Nie wiedzieli tego jeszcze dwa lata temu działacze partyjni i gospodarczy w Bielsku-Białej (woj. katowickie). Nie mogli się jednak pogodzić z faktem, że ich liczne zakłady metalowe i włókiennicze borykają się bez końca z brakiem zwykłych śrub, choć w tym samym mieście jest fabryka, która je produkuje. Paradoxy dystrybucji powodował, że śruby wydobywane były z Bielska do hurtowni w Bytomiu i Radomiu, by potem wrócić do bielskich fabryk. Dla prostej buchalteryjnej operacji zbytu, w jednym tylko 1962 r. wywędrowało z Bielska via Bytom do Bielska — 100 ton śrub, powodując dodatkowy transport i koszty. To był skutkiem nieskoordynowanego działania.

W Bielsku nie skończyło się jednak na krytyce i anegdotach. Miejscowi działacze gospodarczy mieli już dosyć kło-

potów z zaopatrzeniem, z gromadzeniem niepotrzebnych „awaryjnych” zapasów. Dogałali się w partyjnej komisji branżowej postępu technicznego, wyciągnęli ołówki i zaczęli liczyć. Rachunek ten był początkiem wszystkich późniejszych inicjatyw. Ekonomicznym wyliczeniem dotychczasowych strat i przyszłych zysków zjednali sobie najpierw Komitet Powiatowy Partii, który otąd był duszą i ciałem „bielskiego eksperymentu”. Ten sam rachunek przekonywał później załogi podczas Konferencji Samorządu Robotniczego oraz zainicjowane inicjatywą zjednoczenia.

Wniosek z tej kalkulacji okazał się prosty: należy stworzyć ekspozyturę bytomskiej hurtowni „Metalozbyt”. Została ona zorganizowana na nowych zasadach, jako pośrednik, a zarazem centralny magazyn zaopatrzeniowy miejscowego przemysłu. Zlikwidowano niepotrzebny transport, oszczędzając na nim rocznie 320 tysięcy zł. Dziś w Bielsku jest jeden wspólny magazyn dysponujący własnym transportem. Oszczędność okazała się wieloraka: uniknięto nerwowych zakupów, zmniejszono koszty przewozu i, co najważniejsze — stan zapasów śrub w przemyśle o 30—40 procent. Zakłady „Mewa” w ogóle zrezygnowały z nich i biorą obecnie śruby tylko ze wspólnego magazynu, prosto z półek do produkcji.

Działacze z Bielska sami doszli sposobu rozwiązania wielu kłopotów, łamiąc przy tym niemało oporów i trudności. Po śrubach przyszła kolej na barwniki, tlen, części zamienne, laboratoria itd. Przedsięwzięcia wyszły daleko poza ramy koordynacji samego zaopatrzenia. Oddolne działanie uzupełniło pionowy układ zarządzania przemysłem o terytorialną koordynację pracy różnorodnych przedsiębiorstw. Daje ona większe niż gdzie indziej efekty, bo jest przemyślna wielostronna i do końca. Dziś Bielsko stało się przykładem, który zalecił działaczom Wielkopolski sobotnie Plenum Komitetu Wojewódzkiego Partii w Poznaniu.

Załogi bielskich fabryk nie od razu były przekonane do inicjatywy swojego aktywu, nie od razu podjęły się przewidzianych obecnie usprawnień. Nielatwo było również przekonać własne władze nadzędne do śmiałej koncepcji. Jak więc doszli bielszczanie do dzisiejszych wyników? Jakże są te rezultaty? Co teraz po dwóch latach eksperymentu mówią w Bielsku przybyłym z całej Polski?

O tym w następnym artykule.

ZBILUT SĘK

Nie ma wytchnienia w walce z gruźlicą

Takie hasło rzuciła Światowa Organizacja Zdrowia w związku ze Światowym Dniem Zdrowia, obchodzonym dorocznie 7 kwietnia. Świadczy to o tym, że gruźlica, jako choroba społeczna, ciągle jeszcze stanowi nierozwiązany problem wielu społeczeństw.

Komitet Ekspertów do Spraw Gruźlicy ustalił niedawno kierunek postępu w zwalczaniu gruźlicy: tak długo, dopóki liczba dzieci poniżej 14 lat, chorych na gruźlicę, nie spadnie poniżej 1 proc. — nie wolno stwierdzić, że choroba ta przestała stanowić zagrożenie dla zdrowia publicznego. Tego warunku nie spełniło dotychczas żadne państwo.

Zastosowanie nowoczesnych leków (streptomycyna, PAS i hydrazyd — wyprodukowany w 1951 roku) radykalnie zmieniło na lepsze warunki walki z gruźlicą. Dało rekoimie zupełnie jej opanowanie. A jednak, mimo iż umieralność zmniejszyła się od tego czasu 2,5 krotnie, ciągle jeszcze mamy u nas zbyt dużą liczbę nowych zachorowań i w związku z tym dużą liczbę chronicznie chorych, stanowiących nowe źródła zakażeń.

I tu właśnie dochodzi się w walce z gruźlicą do punktu, w którym powinny się spotkać

zgodne wysiłki pracowników służby zdrowia i samych chorych. Bez dobrej woli tych ostatnich, bez ich współdziałania, zaufania, podporządkowania się wymogom leczenia — wszelkie próby opanowania gruźlicy idą na marne.

Podstawowym zagadnieniem jest dzisiaj profilaktyka. W gruźlicy oznacza to szczepienie BCG u noworodków oraz masowe prześwietlenia małych obrazkowe. Akcja szczepień osiągnęła w zasadzie swój cel, bowiem nowo narodzone — przeważnie w szpitalach — dzieci, poddawane są od razu temu zabiegowi.

Nie można tego powiedzieć o prześwietleniach, co do których — jak dotąd — nie ma żadnego prawnego przymusu. Statystyki przychodni wykazują, że z masowych prześwietleń, organizowanych dla zakładów pracy, korzysta zaledwie 50—60 proc ogółu pracowników. Trzeba sobie wreszcie uświadomić fakt, że takie badania są po prostu zmarnowane. Wśród nieprzeświecanych 40 proc. kryć się może bowiem wiele ognisk zakażeń, które staną się przyczyną nowych zachorowań. Akcja prześwietleń zaczyna dawać wyniki tylko wtedy, gdy korzysta z niej będzie ponad 90 proc kontaktujących się ze sobą grup społeczeństwa.

Pod dwuletnim okresem społecznych zainteresowań miastem, nadszedł odpowiedni moment, by tę — uprzednio nieznaną — pasję, nazwać danym, wspólnym egzaminem poznańskim. Bo gdyby do przekształcenia w czyn rozmaitych inicjatyw stało się tylko niewielkie grono mieszkańców — nie byłoby o czym mówić.

Od okresu przełamania u obywateli bierności na tak bliską im sprawę, jak wygląd Poznania, upłynęło dwa lata. Efekty nieustannych dążeń i starań do upiększenia miasta widoczne są na wielu ulicach. Przy jednej powstał plac zabaw, przy innej wymalowano parkan, a jeszcze gdzieś indziej urządzono zieleńiec. Często do pracy stawiali ludzie z własnej chęci zadbania o teren przed blokiem, a nierzadko i ci, którzy do niedawna z przyzwyczajeniem oka spoglądali na wysiłki innych. Rozmaite były przyczyny zrywania z biernością. Na pewno jednak, co szczególnie podkreślił przewodniczący Prezydium RN Poznania, a zarazem przewodniczący Komitetu Koordynacyjnego do spraw Czynów Społecznych przy Poznańskim

Społeczne potrzeby motorem inicjatyw

Komitecie FJN. D. Balasiewicz — potrzeba i społeczne zamówienie stały się motorem coraz szerszego podejmowania inicjatyw.

Dłatego właśnie czyni się rozmaite, a każda dzielnice charakteryzuje inny rodzaj prac. Mieszkańcy Wildy, przede wszystkim zaś Świerczewa, wyróżnili się np. w zeszłym roku układaniem płyt betonowych na swoim osiedlu. Skłoniło ich do tego pragnienie posiadania, jeśli już nie asfaltowych jezdni, to chociaż nałęższych chodników. W najbardziej zagnieżdżonym rejonie Starego Miasta urządzono kilkanaście świetlic blokowych. I w tym przypadku potrzeba zachęciła mieszkańców do skoncentrowania wysiłków na ten, a nie inny rodzaj czynu. Obywatele Jeżyc, posiadających sporo wolnych terenów, urządzili ponad 30 placów zabaw. Mieszkańcy Nowego Miasta, odczuwający dotkliwie brak ulic z utwardzo-

na nawierzchnią, poświęcili najwięcej uwagi czynom drogowym. Grunwald — dzielnica nowych osiedli; tu przystąpiono do ich pełnego urządzania.

Generalne porządki, które w zeszłym roku stały się naczelnym zadaniem konkursu „Mój dom, moja dzielnica, moje miasto”, nie przysionily jednak poznańskim innym, równie potrzebnym inicjatyw. Zainteresowano się działalnością wychowawczo-kulturalną. Powstało 35 świetlic blokowych, najwięcej na Starym Mieście i Wildzie. I znów zorganizowanie tych placówek wynikało z aktualnych potrzeb. Przydomowe zieleńce i place zabaw służy mieszkańcom tylko przez kilka letnich miesięcy roku. Dla zapewnienia ciągłości wypoczynku oraz pracy wychowawczej z dziećmi urządzono właśnie te placówki.

W zeszłym roku nastąpił także przełom, jeśli chodzi o zakłady pracy, szkoły i organizacje społeczne. Ograniczając się do niedawna do spraw własnych, mały brały udział w życiu dzielnic. Dopiero przed rokiem nawiązały ściślejszą współpracę z organizacjami czynów społecznych.

Inicjatywa społeczna wpłynęła w niemałym stopniu na zakres działania władz administracyjnych. W niejednym przypadku, dzięki zapobiegliwości aktywistów, usunięto szpeczące szopy, a sporo zanieczyszczonych terenów przekształcono pod zieleńce i place zabaw. Dla pełniejszego obrazu rezultatów inicjatywy społecznej, podajemy kilka liczb. W 1960 r. wartość czynów wyniosła w Poznaniu 2 500 000 zł, a w następnym roku 25 mln. zł. Jednak największe i wprost nieoczekiwane zaangażowanie w pracach społecznych wykazali poznańscy w zeszłym roku. Na projektowane 47 mln. zł zrealizowano czynów za ponad 67 mln. zł, przy udziale dotacji państwowej tylko w wysokości około 7 mln. zł. Tymczasem na popieranie czynów społecznych niejednokrotnie przeznaczano 30 procent wartości danego obiektu. To niewątpliwie osiągnięcie jest zasługą coraz większej aktywności przede wszystkim działaczy komitetów Frontu Jedności Narodu.

W księgach zobowiązań na 20-lecie PRL, które zaprowadzono w każdej dzielnicy Poznania, zadeklarowano rozmaitych czynów o wstępnie szacowanej wartości 80 mln. zł. Imponująca ta suma. Poodejmujących zobowiązania ani na chwilę nie wątpia w pełną realizację społecznych deklaracji. Trzy pierwsze miesiące tego roku poświęcono bowiem na prace przygotowawcze oraz opracowanie potrzebnej tu i ówdzie dokumentacji. Pozwoli to — z chwilą nastania pomyslnych warunków atmosferycznych — na harmonijne wykonywanie zadań.

★

Dzisiaj odbędzie się spotkanie poznańskich władz miejskich i dzielnicowych z aktywem społecznym. Inicjatorzy, a zarazem wykonawcy czynów, otrzymają podziękowanie za ofiarną pracę dla miasta. Równocześnie dokonano się podsumowania ubiegłorocznych osiągnięć i omówienia tegorocznych zamierzeń w zakresie czynów społecznych. Niewątpliwie słowa uznania za wkład pracy należą się będą tysiącom mieszkańców. Ale obok słów podziękowań do wszystkich poznańskich kieruje się wezwaniem włączenia się do działań na rzecz miasta, w przededniu 20 rocznicy jego wyzwolenia.

ANNA SIEKIERKA

Cenny dar

Z okazji 10-lecia Instytutu Geografii PAN — prof. dr Józef Staszewski, znany polski geograf ofiarował tej placówce zbiór atlasów, map i książek geograficznych. W ciągu 20 lat powojennych prof. Staszewski zgromadził b. cenną kolekcję 570 atlasów, kilkakset map oraz 5 tys. niezwykle wartościowych książek geograficznych. Wśród ofiarowanych zbiorów znajdują się atlasy i mapy z XVI—XVIII w. (PAP)

do redaktora

Chłop czy rolnik?

„Jestem córką rolnika — pisze do redakcji młoda Czytelniczka — i przyznać się muszę, że czułam się bardzo urażona, gdyby mnie ktoś nazwał „córką chłopą”, który tyle sił wkłada w pracę na roli, aby ludność miasta miała co jeść. W dobie dzisiejszej nazwanie rolnika chłopem jest bardzo dużym nieładem, którego należy unikać, gdyż nazwa ta pochodzi z czasów pańszczyźnianych. Jest to symbol ciężkiej pracy na roli. To tak, jakby ogrodnika nazwano badylarzem...” Czytelniczka dalej proponuje, aby Dom Chłopa w Warszawie nazwano Domem Rolnika, gazete „Chłopską Drogę” — „Drogą Rolnika”.

Czy nasza Czytelniczka ma rację? Wyraz chłop ma wiele znaczeń. Określa on także drobego rolnika, dorosłego mężczyznę, postawnego mężczyznę w wojsku (chłop w chłopu), męża, narzeczonego.

Nadanie wyrazowi chłop znaczenia pogardliwego wywodzi się z dwóch źródeł. Jedno — to dwór szlachecki, który w ten sposób demonstrował wyższość wobec swojego poddanego. Drugim źródłem było mieszczaństwo, pragnące

podnieść swoją rangę intelektualną i kulturalną. Do miasta bowiem przeważnie napływała biedota wiejska, podejmowała się różnych najcięższych, a nawet upokarzających usług, aby tylko jakoś wyżyć, więc przecież wyżyła się jej z braku pracy, chleba i mieszkania. Paradoksalna w tym historia, bo gdybyśmy bliżej przyjrżeli się patrzącemu z wysoka na człowieka wsi mieszczańcowi — dostrzegliśmy w jego rodowodzie przodków... ze wsi.

Ale wyraz chłop ma także wiele z dumy i znaczenia społecznego. Wyspiański w „Weselu” przez usta jednego z bohaterów dramatu powiedział: „Chłop potęgą był i basta!” To znaczenie wyrazowi chłop nadali sami mieszkańcy wsi i działacze, wywodzący się z niej i organizujący opór przeciw dworowi i plebanii. Partie polityczne mas wiejskich określały się jako „chłopskie”, np. Niezależna Partia Chłopska. W czasie okupacji powstały Bataliony Chłopskie. W tym przypadku wyraził: chłop, chłopie podkreślają polityczną przynależność klasową. O tej przynależności klasowej świadczą też te określenia w publikacjach naukowych. Są one przeciwstawne wykorzystanemu mieszkańca wsi dworowi, tak jak przeciwstawne było fabrykantom określenia — robotnik, robotniczy. Obie dawniej uciśkane i dążące do wyzwolenia klasy społeczne weszły w ogólne pojęcie ludu.

Nie ma więc czego wstydzić się określenia chłop. Prawda, że w Wielkopolsce nie ma on zwolenników wśród mieszkańców wsi, których przed I wojną i krótko po niej nazywano włościanami, a później gospodarzami i wreszcie rolnikami. Słowo rolnik jednak nie odnosi się do każdego mieszkańca wsi, ale tylko do tych, którzy uprawiają ziemię, a więc do zawodu, a nie do przynależności klasowej.

Kto jeszcze dziś używa wyrazu chłop jako synonimu pogardy, daje tym samym dowód, że jeszcze nosi ze sobą nawyki szlacheckie lub mieszczańskie, że zadziara nosa powyżej własnego wzrostu. Dla tej garstki małokulturalnych nie będziemy chyba wykreślać z naszej mowy określenia chłop, zawierającego trudną przeszłość, walkę i pracę o lepszą przyszłość. (J.P)



Szaleńca obowiązkowa

ZARZĄD WOJEWODZKIEGO ZWIĄZKU
HODOWCÓW DROBNEGO INWENTARZA
ZAWIADAMIA CZŁONKÓW, ŻE
UNIEWAŻNIA WSZYSTKIE
LEGITYMACJE CZŁONKOWSKIE
z nadrukiem na zewnętrznej stronie
okładki:
„Poznański Związek Hodowców
Drobego inwentarza”
z dniem 30 kwietnia 1964 roku.
W celu przedłużenia ważności posiadane przez
członków legitymacje muszą być przestem-
powane okragłą pieczęcią Związku do dnia
30 kwietnia 1964 r.
19172g

W. P. „ARGED” w Poznaniu
uprzejmie zawiadamia, że
w dniu 6 kwietnia br. nastąpiła zmiana
dotychczas. numerów telefonicznych:
668-81 ZAKŁADU USŁUGOWEGO w Po-
znaniu przy ul. Gąsiorowskich 6
na nowy numer 644-09
668-82 DZIAŁU ART. KOSMETYCZNYCH
I PRZYB. TOALETOWYCH w Po-
znaniu przy ul. Gąsiorowskich 6
na nowy numer 645-04
K1940

SKRZYNIE DREWNIANE używane
SPRZEDA
odbiorcom uspołecznionym
W. P. „ARGED” w POZNANIU,
ulica Gąsiorowskich nr 6.
Cena od 10—50 zł za sztukę.
Informacje telefoniczne pod nr 637-80.
K1914

†
Dnia 5 kwietnia 1964 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój
najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat,
teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy
lat 69, sp.
Adam Schade
Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o go-
dzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,
o czym zawiadamia
w ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, ulica Ślusarska 13 m. 8.
K1985

†
Dnia 3 kwietnia 1964 r. zginęła śmiercią tragiczną, moja najukochańsza,
jedyna córka, w 18 roku życia,
Barbara Szymańska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy
cmentarza na Junikowie.
W ciężkim bólu pogrążona
MATKA
19317g

†
Dnia 5 kwietnia 1964 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój naj-
ukochańszy mąż, ukochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 56, sp.
Józef Cieśliński
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi
Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 15,15 z kaplicy cmen-
tarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
ŻONA I RODZINA
K1983

†
Dnia 4 kwietnia 1964 r. zmarł śmiercią tragiczną, sp.
mgr inż. Mieczysław Członka
długoletni kierownik Zakładu Jajczarsko - Drobiarskiego
w Grabowie nad Prosną
W Zmarłym straciłszy zasłużonego pracownika, szlachetnego Przy-
jaciela i Kierownika.
WSPÓŁPRACOWNICY
ZAKŁADÓW JAJCZARSKO - DROBIARSKICH
W GRABOWIE nad Prosną

Dnia 5 kwietnia 1964 r. zmarła
Daniela Rolewska
długoletni i sumienny pracownik naszych Zakładów.
W Zmarłej straciłszy wartościowego pracownika oraz uczynną i przez wszystkich
lubianą Koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 kwietnia 1964 r., o godzinie 16 na cmentarzu
Św. Krzyża w Gnieźnie.
Cześć Jej pamięci!
WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
ZAKŁADÓW MIĘSNYCH W GNIEZNE
K1988

Wygrana — to radość i korzyść
Warto spróbować szczęścia
w Krajowej Loterii Pieniężnej
42.000 wygranych - 7.800.000 zł
K1795

UWAGA — MIESZKAŃCY
DZIELNICY GRUNWALD
SPÓŁDZIELNIA PRACY
FRYZJERSKO - KOSMETYCZNA
W POZNANIU
zawiadamia o otwarciu
ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO Nr 26
przy ulicy Swoboda nr 21
ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO Nr 28
przy ulicy Rycerskiej nr 35
Zakłady wykonują wszystkie czyn-
ności wchodzące w zakres fryzjerstwa
damskiego - męskiego jak:
ondulacje elektryczne, kompresowe, chemiczne, no-
woczesne strzyżenie damskie, specjalne strzyżenie
fryzur męskich, farbowanie i koloryzacja włosów,
manicure.
Zakłady czynne od godziny 8 — 18.
K1932



†
Dnia 6 kwietnia 1964 r. zasnęła w Bogu, po
krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy
lat 75, sp.
z DRODZYŃSKICH
Maria Adamczewska
położna
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm., o go-
dzinie 17 z domu żałoby na cmentarz parafialny.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA
Murowana Goślina, Rogozińska 46.
19420g

†
Dnia 2 kwietnia 1964 r., były długoletni,
ofiarny członek naszej Spółdzielni.
Stefan Wysocki
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm., o go-
dzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Zarząd Członkowie Rada
SPÓŁDZIELNI „RYTOSZUKA” POZNAŃ
K1986

†
Dnia 5 kwietnia 1964 r. zasnęła w Panu, opatrzona Sakramentami św.,
anielskiej dobroci żona, matka, nasza kochana siostra, bratowa, szwa-
gierka i ciocia, sp.
Helena Słodzinka
Z DOMU FLIEGER
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy
cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z SYNEM I RODZINĄ
19399g

†
Dnia 5 kwietnia 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opa-
trzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, dziadek, brat, szwagier,
wujek, przeżywszy lat 78, sp.
Jan Chopcia
Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 15,45 z kaplicy cmen-
tarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ulica Kasztelańska 15 m. 1.
K1984

†
W dniu 5 kwietnia 1964 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach, przeżywszy lat 61, nigdy nieza-
pomniana, sp.
Apolonia Konieczna
Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o go-
dzinie 10 w Dolsku.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA MICHAŁSKICH
19390g

Serdeczne podziękowanie
Duchowieństwu, Przyjaciółom, Znajomym i Ro-
dzinie za wyrazy współczucia, wieńce, kwiaty
i depesze kondolacyjne oraz liczny udział w po-
grzebie męża, sp.
Jerzego Kobzdy
składa
ŻONA
19396g

Przedsiębiorstwo Państwowe
POSZUKUJE
na terenie miasta Poznania
pomieszczeń magazynowych
murowanych lub drewnianych
o powierzchni 300 m² — na uruchomienie
ZAKŁADU WYLĘGOWEGO
Oferty Biuro Ogłoszeń, ulica Grunwaldzka 19 dla
K1910

ZŁOM
SREBRNY
NAJLEPIEJ
SPRZEDASZ
W SKLEPACH
„VERITAS”
♦ Poznań, ulica Kantaka 10
♦ Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2
♦ Kalisz, ul. Garbarska 2
K1419

Zgubiono świadectwo 7
klasy wydane w roku 1953
w Krobi — Stanisław
Kaczmarek. 5354p
Zgubitem tablicę rejestracy-
jną PT 04-56, Czesław
Materna, Wolkowo, pow.
Kościan. 5390p
Różne

Uwaga! Poszukuję po-
życzki 20—50.000 zł na za-
kup samochodu. Korzyst-
ne warunki dla pożyczko-
dawcy do omówienia. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
19292g.

Buty zamszowe, skórzane,
torebki, teczki, kurtki,
płaszczki skórzane, farbu-
jemy, odświeżamy. 27 Gru-
dnia 5. 19002g

Pomieszczenie 2 szero-
kość, 2,5 długości dla ga-
rażowania motocykla z
przyczepką możliwie
środmieście poszukuje.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19 dla 18656g

Przedsiębiorstwo Budo-
wiane przyjmuje zlecenia
na wykonanie prac z za-
kresu murarstwa. Oferty
Biuro Ogłoszeń Grun-
waldzka 19 dla 18881g.

Matrymonialne
Samotna wdowa, przy-
stojna, po pięćdziesiątce,
posiadająca samochód,
sytuowana poślibi war-
tościowego, wierzącego
pana do lat 60 na stano-
wisku z mieszkaniem. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 18743g

Kawaler — wykształcenie
średnie, niebędący pozo-
na odpowiednią pannę w
celu matrymonialnym do
lat 28. Oferty Biuro O-
głoszeń Grunwaldzka 19
dla 18890g.

Serdeczne podziękowania
PROF. DR. MED.
ALEKSANDROWI ZAKRZEWSKIEMU
oraz
DOC. DR. MED. LUDWIKOWI SZLĘZAKOWI
za uratowanie życia 6-letniej córce Alicji,
jak również za troskliwą opiekę Siostrzom Od-
działu Laryngologicznego B. przy Klinice Aka-
demii Medycznej im. H. Świecickiego,
składają wdzięczni
RODZICE GWIZDAŁOWIE Z POZNANIA
19266g

Spółdzielnia Pracy
**Elektro-
Tele-
technika**
Poznań-Jeżyce
ul. Galla 4 - (Pawilon)
NAPRAWIA I INSTALUJE
RADIOODBIORNIKI
SAMOCODOWE
K1811

HOTEL „ORBIS-BAZAR”
W POZNANIU
Al. Marcinkowskiego 18
sprzeda
jednostkom gospodarki uspołecznionej
wycofane z użytkowania
MEBLE oraz KOŁDRY WEŁNIANE
Dodatkowych informacji udzieli sekcja admi-
nistracyjna. Zamówienia przyjmowane będą do
dnia 26 kwietnia 1964 roku.
K1937

ZAKŁADY MIĘSNE - RZEŻNIA
W POZNANIU, ul. Garbary 101/111
poszukują pilnie
pomieszczeń zadaszonych
względnie magazynów
o powierzchni ca 1000 m²
na składowanie siana i słomy.
Opisowe oferty na pomieszczenia, względnie
magazyny, należy przysyłać pod adresem przed-
siębiorstwa do Działu Admin.-Gospodarczego
K1950

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI
RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”;
8.05 Muzyka i aktualn.; 8.30 Plebiscytowa piosenka
miesiaca; 8.50 Z mojej teczki; 9 dla kl. IV pt.
„Historia o zuchach”; 9.20 Graja ork. rozrywk.;
9.40 Dla przedszkoli słuch. pt. „Co ważymy” z cy-
klu „Chcę wiedzieć”; 10 Z muzyki barokowej;
11 „Pierwszy samolot w Warszawie”, fragm.
wspomnień A. Maliszewskiego; 11.50 „Rodzice
a dziecko”; 12.15 Rolniczy kwadrans; 13 Dla dzieci
starszych „Otwarta szkatułka”; 13.30 Wycieczka
muzyczna w krainie baśni; 14.15 Radiostacja har-
cerska; 14.30 Utwory fortepianowe w wyk. Ireny
Gijałowej; 15.10 Dla uczniów szkół średnich słuch.
pt. „Antymateria”; 15.30 Z życia ZSRR; 16 Twó-
rzość kompozytorów polskich w repertuarze po-
lskich orkiestr radiowych; 16.35 „Ja i praca”; 17.05
List z Polski; 17.25 „Wizerunki” — fragm. książki
La Bruniera; 17.45 Pięć minut o wychowaniu; 17.50
Public. miedzynar.; 19 Język rosyjski; 19.15 Z cy-
klu: „Spotkania z popularnymi piosenkarzami” —
Marta Mirska; 19.30 „Nasze i kraju lat 20”; 20.26
Sport; 20.35 Słuch. wg komedii Mollera „Don Juan”;
22.05 Koncert żywych miłośników muzyki poważ-
nej; 22.45 Gra Zespół Instr. W. Kolankowskiego.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
PROGRAM II: 8.15 Język angielski; 8.35 Przegląd
prasy literackiej; 9.50 Public. miedzynar.; 10 We-
soly autobus; 11 Koncert muz. rumuńskiej; 11.40
Ekonom. problem tygodnia; 12.50 „My i nasze
dzieci”; 13 Muz. operowa; 13.20 „Almanach radio-
wy — aud. M. Kwiatkowskiego; 14.45 „Błękitna
sztafeta”; 15 „Koncert-zagadka”; 16.30 Dla dzieci
ode. 2 opow. pt. „O psie, który zjadł koleją”;
16.25 Fel. B. Koguta; 16.35 Melodie i piosenki
o wiosnie; 17.12 Gra Zespół J. Miliana; 17.30 Dla
dzieci; 18.50 „Technologia się emancypuje”; 19.05
Muzyka i aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturalny;
20 Wolna Trybuna Radiowa; 20.10 Nowela radiowa
Cz. Chruszczewskiego pt. „Lalanda”; 20.30 Soliści
w repert. popularnym; 21 Z kraju i ze świata; 21.27
Sport i wyniki Totalizatora Sport.; 21.40 Muz. tan.;
22.10 Uniwersytet radiowy — „Kontrasty amery-
kańskie”; 22.25 „Ambicje i starty”; 22.40 „Sylwetki
kompozytorów polskich” — Zbigniew Turski; 23.30
Mel. taneczne.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50,
19, 23.50.
TELEWIZJA: 17 Program dnia; 17.05 Filmy
krótkometr.; 17.25 „Historia z tej ziemi...”; — pro-
gram public.; 17.55 Film krótkometr.; 18.20 „Podróż
zimowa”; — z cyklu „Sezam muzyczny”; 18.50 Film
serijny; 19.20 Magazyn „Bryza”; 19.50 Dobranoc;
20 Dziennik; 20.30 Felieton teatralny; 20.45 Film
fab. prod. węgierskiej „Utracony raj” (od l. 18).



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca re-
daktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelný). Telefony: 611-21 łączą wszystkie
działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85;
dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-13 i 453-31. Wydawca: Poznańskie
Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-83 i 611-21. Za treść i terminowy druk
ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne
im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 2. 6-7

Wiosenno-letnia ofensywa MO

Pijaństwo kierowców nadal najniebezpieczniejszą plagą

Uplynał rok od momentu w prowadzenia w życie Kodeksu Drogowego. Uporządkował on i wyjaśnił wiele nieścisłości, ujmując w jednolite ramy prawno-organizacyjne wszelkie przepisy ruchu kołowego oraz pieszego na drogach i ulicach.

Niewątpliwie daje się zauważyć pewną poprawę w zachowaniu użytkowników dróg. Pozytywne momenty nie mogą jednak zasłonić ponurej statystyki wypadków, liczby zabitych i ciężko rannych. W pierwszym kwartale tego roku w Wielkopolsce zaszły 15 poważnych (w stosunku do analogicznego okresu z roku 1963) wzrost skutków wypadków drogowych. 30 zabitych w pierwszym kwartale br. (24 w I kwartale 63) na szosach Wielkopolski — to liczba niemała.

Szeptny wyjątek

Osiedle przy pętli tramwajowej na Jeżycach należy do ładniejszych w naszym mieście. Zwiększa po położeniu kolorowych elewacji na budynkach zyskało ono na wyglądzie.

W otoczeniu kolorowych domów szpeci jednak duży blok znajdujący się w zbiegu ulic Dąbrowskiego i Szamotułskiej. Wybudowano go kilkanaście lat temu i jakoś nie może doczekać się otkowania. Tymczasem, jeśli chodzi o nową szatę, to powinny ją otrzymywać w pierwszej kolejności właśnie obiekty z nowego budownictwa.

Wspomniany dom należy do Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Sądzą, że Spółdzielnia, która na ogół wraz z oddawaniem domów do użytku dba o ich elewacje, przypomni sobie wreszcie o tym jedynym chyba wyjątku. (an)

odpowiadamy

Stały czytelnik Stachowski — Na temat ruder przy Stadionie im. 22 Lipca pisaliśmy już niedługo. Za uwagi dziękujemy. (601)

R. „Ciekawski” — Zie Pan zrzućmy artykuł. Łaźnie zostają, następuje jedynie likwidacja przedsiębiorstwa pod nazwą „Łaźnie Miejskie”. (616)

Maturzystka — Radzimy napisać do Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Karolin koło Warszawy. Taki adres zupełnie wystarczy. (672)

Halina Meissnerowa — Z braku miejsca nie możemy podać programu każdego kina od nowej linii. Za pozdrowienia dziękujemy. (683)

MUZKA

Artyści szwajcarscy w Filharmonii

Miniony wieczór Filharmonii pozostawał pod znakiem gości zagranicznych: dyrygenta Jean Marie Auberson (Lozanna) oraz pianistki Lottie Morel (Genewa). W programie widniała dotąd u nas nie wykonywana muzyka szwajcarska (Marescotti). Ale przecież i Artur Honegger pochodził z rodziny osiadłej od szeregu pokoleń w niemieckiej części Szwajcarii. Chyba dlatego Auberson zaprzagnął pokazać jeszcze nieznaną w Poznaniu „II Symfonię na smyczki” właśnie sławnego autora „Króla Dawida”. Symfonia III prowadził niedawno dyr. W. Krzemiński. Oba dzieła mają zbliżony program, snując opowieść o okropnościach okupacji hitlerowskiej. Powstały w latach minionej wojny. Jednak „III” na pewno góruje tu swą bogatą inwencją melodyczną.

W II Symfonii duży brak ostrzejszych kontrastów (wyrazu i tempa) pomiędzy obiema pierwszymi częściami (pesymistyczne rozmyślanie w nastroju depresji). A znowu finałowe Allegro posiada zbyt wiele cech powierzchownej ilustracyjności, usiłując oddać dźwiękami wymarzoną wizję zakończenia wojny, gdy ludzie (ni by rozbrzyżonych rój pszczoł) zapamiętała będą ulice miast radośnym gwarem. Oczywiście ocenić należy niewątpliwie wirtuozostwo Honeggera w operowaniu tylko samym zespołem smyczków. Charakter tej muzyki jest raczej romantyzujący, choć korzysta ona z wielu zdobyczy współczesnych. „II Symfonia” kończy niespodziewane „wejście” trąbek, intonujących (na tie kwintetu) uroczysty „hymn pokoju”.

Następna nowością: „Koncert na fortepian i orkiestrę” Andre Marescotti, jednego z reprezentantów szwajcarskiej muzyki. Kompozycja ma ambicje awangardowe i pisana jest techniką

Najbardziej niepokojące jest to że wśród tej trzydziestki znalazło się aż 9 motocyklistów. W tym przypadku wódka była główną przyczyną katastrof. I tak np. od 28 do 30 marca br. organa MO zanotowały cztery wypadki motocyklowe (1 śmiertelny), w których wszyscy sprawcy byli nietrzeźwi. Ogółem w minione święta było 11 wypadków. Plon — 2 osoby zabite i 12 ciężko rannych. W omawianym okresie było także dużo wypadków tramwajowych. Zginęło w nich 6 osób a 31 zostało rannych.

Specje od meteorologii zapowiadają, że już od połowy kwietnia rozpocznie się piękna, słoneczna pogoda. Będzie to hasło dla tysięcy posiadaczy „stalowych rumaków”, którzy już od kilku tygodni przygotowują swe motocykle do nowego sezonu. Pierwsze forpoczą już wyruszyli. Niestety, w większości przypadków — przy odgłosach odbijanych butelek z wódką. Dla wielu, tego rodzaju praktyki skończyły się tragicznie.

Ogół motocyklistów nadal nie rozumie, że podczas pierwszych wiosennych jazd nie można pędzić z maksymalną szybkością, a przeciwnie, należy jeździć wolno i ostrożnie, kontrolując stan techniczny pojazdu, wypróbowując hamulce, światła itp.

Według informacji udzielonych nam przez komendanta Wojewódzkiego Inspektoratu Drogowego, mjr. Z. Lisiaka, Milicja Obywatelska w okresie wiosenno-letnim położą główny nacisk na trzy zasadnicze problemy: Zapoznanie dzieci i młodzieży z przepisami o ruchu drogowym, walka z pijaństwem kierowców oraz kontrola stanu technicznego pojazdów. Szkolenie dzieci i młodzieży prowadzone będzie w bardzo szerokim zakresie przy pomocy nauczycieli i komitetów rodzicielskich, które MO ma zamiar wciągnąć do współpracy. Duże pole do popisu mają tutaj również drużyny Młodzieżowej Służby Ruchu. Poprzez pogadanki, konkursy i spotkania mogą one zainteresować problemami bezpieczeństwa na drogach szersze grono kolegów. Sprawa pijaństwa i stanu technicznego pojazdów wychodzi daleko poza granice pracy organów MO. Po prostu milicja

nie zawsze może być na wszystkich ulicach, drogach czy w bazach transportowych. (Jak pisał jedno z pism centralnych, fakt postawienia radiowozu MO w godzinach rannych przed jedną z warszawskich baz transportowych, spowodował, że 10 kierowców odmówiło wyjazdu, nie będąc pewnymi swej trzeźwości). Tutaj potrzebna jest zdecydowana pomoc i współpraca wielu czynników urzędowych i społecznych, jak: komitety przeciwalkoholowe, komórki Towarzystwa Trzeźwości Transportowców, komitety koordynacyjne przy Radach Narodowych itp.

MACIEJ STABROWSKI

W 19-rocznicę wyzwolenia Węgier

W sali Marmurowej Pałacu Kultury odbył się ostatnio uroczysty wieczór poświęcony 19-rocznicy wyzwolenia Węgier.

Po hymnach narodowych polskim i węgierskim, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej (oddział Śródmieście), Stanisław Szafranski, mówił o współczesnych Węgrzech i ich rozwoju oraz podkreślił znaczenie trwałej przyjaźni narodów polskiego i węgierskiego.

Następnie odbył się koncert, w którym wzięli udział artyści Opery i Operetki: Ewa i Adam Cwieckowscy oraz Wanda Jakubowska. Występy pianisty Mieczysława Makowskiego, chóru ZSP Akademii Medycznej pod batutą dr Jerzego Fiszbacha i młodzieżowego zespołu baletowego Pałacu Kultury pod kierunkiem p. Wielgoszewskiej wypełniły obfity program wieczoru. (fh)

Kwiecień u „Kiciusia”

Interesująco przedstawia się kwietniowy repertuar Studenckiego Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Kiciuś”.

Dnia 7 bm. pokazana będzie „Ofelia”, pierwszy film znanego reżysera francuskiej nowej fali, Chabrola. 14 bm. członkowie klubu ujrzą doskonały film psychologiczny produkcji angielskiej pt. „Niepotrzebni mogą odejść” z Jamesem Masonem w roli głównej. Surrealistyczny obraz archiwalny Salvadore Dalí i Louisa Bunela — „Pies Andaluzijski” oraz „Ziemie Kurdów” będzie można oglądać 21 bm. Wreszcie — 28 bm. — na ekranie kina „Kosmos”, gdzie odbywają się seanse Klubu, pokazany zostanie amerykański film „Wynagły”, przez znaczonego, podobnie jak „Niepotrzebni mogą odejść”, tylko dla klubów filmowych.

Seanse w „Kosmosie” odbywają się we wtorki, o godz. 19.15. Kartety można otrzymać w kasie kina przed pierwszym seansem miesiąca. (c)

SDP zaprasza

w środę, 8 bm., o godz. 17 do świetlicy „Gazety Poznańskiej” przy ul. Grunwaldzkiej 19, na plenarne zebranie, które poświęcone będzie omówieniu nowej umowy zbiorowej, podpisanej w tych dniach w Warszawie.

Na zebranie obowiązkowo powinni przybyć wszyscy dziennikarze, zatrudnieni w prasie, radiu i TV.

W tym roku 8 pomników Tysiąclecia

W I kwartale br. poznaniacy wpłacili na budowę szkół Tysiąclecia 5 878 tys. zł. to jest o 786 tys. zł. więcej niż w analogicznym okresie 1963 r. W ciągu trzech miesięcy tego roku mieszkaniec Starego Miasta przekazał na SFBS — 1 181 tys. zł., Jeźcy — 1 155 tys. zł., Grunwaldu — 796 tys. zł., a Nowego Miasta — 737 tys. zł.

Ogółem od początku akcji (rok 1959) na SFBS wpłacono w Poznaniu 112 mln zł. Do tej pory za te pieniądze wybudowano 6 szkół Tysiąclecia. W roku 20-lecia Polski Ludowej przekazywać będzie do użytku dalszych 8 pomników: trzy technika, trzy szkoły podstawowe, jedno przedszkole oraz sala gimnastyczna. (a)

„Carmen” pod batutą J. M. Aubersona

Jutro 8 bm. o godz. 19 wystąpi w Operze znakomity dyrygent orkiestry Suisse Romande z Genewy, Jean Marie Auberson. Pod batutą doskonałego dyrygenta wykonana zostanie opera „Carmen” Bizeta. (na)

Poznański plastyk w Bydgoszczy

Staraniem Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Kulturalnego w Bydgoszczy zorganizowano tutaj wystawę prac poznańskiego plastyka Feliksa Marii Nowowiejskiego. Otwarcia dokonał w ub. niedzielę przedstawiciel Prezydium bydgoskiej Woj. Rady Narodowej. Ekspozycja zgromadziła grafikę i malarstwo artysty, którego obrazy wystawione zostaną z kolei w Toruniu, Grudziądzu (Galeria Sztuki Pomorskiej) oraz w Inowrocławiu (Muzeum Kaspro-wicza). (z)

35 poradni dziecięcych

W szybkim tempie postępuje w całym kraju rozbudowa sieci szpitali, sanatoriów, ośrodków zdrowia itp. Między innymi istnieje w Polsce 2298 poradni dziecięcych, zarówno dla dzieci chorych jak i zdrowych. Duża liczba tego rodzaju poradni spowodowała, że poważnie spadła śmiertelność noworodków. W r. 1938 na 1000 urodzeń żywych niemowląt umierało 140. Obecnie umiera 49. W Poznaniu posiadamy 22 poradnie dziecięce — ogólne i 13 specjalistycznych. Każda z poradni ogólnych obsługuje kilka rejonów. Kilka miesięcy temu otwarto nową poradnię specjalistyczną dla dzieci przy ulicy Nowowiejskiej, gdzie mali pacjenci (na zdjęciu) przechodzą konieczne badania i zabiegi.

CAF — fot. Staszyszyn

Z wizytą w Odwachu

Najmłodsze i najaktywniejsze

W starym zabytkowym Odwachu na Starym Rynku mieści się Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. Marcina Kasprzaka. Nie trzeba go przedstawiać. Mało jest placówek muzealnych mających równie wysoką frekwencję, mało jest muzeów w podobnym stopniu jak to organizujących wokół siebie życie społeczno-polityczne i kulturalne młodzieży.

Codziennie przez niewielkie salki Odwachu przewija się około 170 osób. Jest to oczywiście liczba statystyczna, otrzymamy ją dzieląc 40 tysięcy zwiedzających w roku ubiegłym przez odpowiednią liczbę dni.

Przeważnie przychodzą tu wycieczki szkolne, które przed gablotami z dokumentami, fotografiami i pamiątkami uczą się dziejów naszego ruchu robotniczego. Bardzo często przychodzą tu całe klasy z poznańskich i pozapoznańskich szkół średnich i podstawowych. Kierujący Muzeum kustosz Zygmunt Paterczyk zapamiętał szczególnie częstych gości — młodzież z liceów: im. K. Marcinkowskiego, im. Dąbrowskiego oraz Techników Budowlanego i Kolejowego.

Młodzież przychodzi tu nie tylko z okazji wystaw, zapraszana jest też na spotkania z działaczami politycznymi i weteranami ruchu robotniczego. Organizowane są dla niej odczyty i prelekcje, wyświetlane filmy. Młodzież szkolna koresponduje z Muzeum, bierze udział w różnorodnych konkursach. Najciekawiej zapowiada się konkurs na napisanie artykułu o najważniejszym wydarzeniu w swojej wiosce czy miasteczku w minionym XX-leciu. W ogóle wokół spraw związanych z XX-leciem koncentruje się obecnie cała uwaga dyrekcji Muzeum.

Przed paroma dniami zamknięta została wystawa: „Polska Ludowa w fotografii artystycznej”, dzisiaj o godz. 12 otwarta zostanie następna „XX lat Polski Ludowej w fotografii prasowej”. Złoży się na nią 170 fotografii (E. Kitzmanna, K. Przychodziego i H. Matuszewskiego) obrazujących przemiany, jakie zaszły w Poznaniu i całej Wielkopolsce w ciągu minionych dwudziestu lat. Na 22 lipca Muzeum przygotowuje kolejną wielką wystawę. Celem jej będzie pokazanie narodzin władzy ludowej w Wielkopolsce, w pierwszym heroicznym jej okresie do marca 1947 r. Wiele dokumentów i fotografii na tę ekspozycję ofiarowało społeczeństwo Wielkopolski w odpowiedzi na apel dyrekcji Muzeum o zgłaszanie pamiątek historycznych z niedawnej przeszłości.

Apel ten w dalszym ciągu jest aktualny. Ostatnio to już czas na zabezpieczenie dokumentów i pamiątek, bez których trudno będzie w przyszłości zrekonstruować najnowsze dzieje Wielkopolski. Pracownicy naukowemu Muzeum opracowują już kalendarz

Zapraszamy do głośników

Naszym czytelnikom i słuchaczom Polskiego Radia polecamy dzisiejszą audycję red. Janusza Matuszyńskiego z rozgłośni poznańskiej. Audycja odbędzie się w programie II o godzinie 20. Będzie to komentarz do dyskusji przedzjazdowej, którą oficjalnie zapoczątkowało u nas niedawne Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. Red. Matuszyński poruszy problemy wielkopolskiego rolnictwa i kierunki dalszego rozwoju w tej dziedzinie gospodarki. (z)

INFORMUJEMY

Na wieczór dyskusyjny z cyklu „Walcymy z hałasem” zaprasza dzisiaj o godz. 18 Klub SD i IKP, pl. Wolności 5.

50-jubiluszowa impreza pt. „Piosenka radziecka Twoim przyjaciół” połączona z konkursem na najlepszego wykonawcę, odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Klubie TPRP, ul. Ratajczaka 37.

Komenda Dzielnicy MO, ul. Kochanowskiego 16, prowadzi dochodzenia przeciwko zatrzymanemu 24 marca br. sprawcy kradzieży 4 kur i królika. Osoba poszkodowana proszona jest do Komendy, pok. 5.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44). POWIATOWE PR (ul. Kościuszki 103, tel. 86-86). APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śróddecki 1, Główna 53, Starołęcka 79.

Program radia i telewizji zamieszczamy na stronie poprzedniej.

KWIECIEŃ	Donata
7 wtorek	Słońce: 5.14—18.37

TEATRY

OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; POLSKI — g. 19 „Nieboska komedia”; NOWY — g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; MARCINEK — g. 16.30 „Przygoda Strubki”.

KINA

APOLLO — g. 15.30, 18 i 20.30 „Połajdę na wyspie” (franc. 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 13, 16 i 19

„Koniec naszego świata” (polski 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12, 30, 18 i 20.15 „Krzyk strachu” (ang. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Jak zabić starszą panią” (ang. 14 l.); g. 18 i 20 „Statek z dynamitem” (rum. 12 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Okrucieństwo” (radz. 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Cztery serca” (radz. 14 l.); g. 15.20 i 18 „Szminka do ust” (włoski 16 l.); g. 20.15 DKF „Kame-ra”; HUTNIK — g. 16 „Kryżacy” (polski 12 l.); g. 19 „Rozwój” (polski 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Yokmok” (polski 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Maria Candelaria” (meksykański 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 30, 15 „Klucz” (ang. 16 l.); g. 17.30, 20

„Opowieść sentymalna” (rum. 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Ewakuować miasto” (radz. 12 l.); PALACOWE — g. 10, 12, 30, 15, 17.30 i 20 „Czarny Orfeusz” (franc. 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Skapani w ogniu” (polski 12 l.); RUSALKI (Swarzędzki) — nieczynne; SCALA — g. 16 „Dziś pies Dinga” (radz. 14 l.); g. 18 i 20 „Śmierć nazywa się Engelchen” (czeski 16 l.); TECZA — g. 16, 18 i 20 „Macbet” (ang. 14 l.); WARTA — g. 10—13 „Non stop” „Świat milczenia” (dok., franc. 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Smakula” (polski 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Tajemnice Paryża” (franc. 14 l.); WRZOS (Luboń) —

g. 17 „Jeńcy Króla Mórza” (radz. 10 l.); g. 19.30 „Pamiętnik pani Hanki” (polski 16 l.); WRZOS — (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Podpisano: Arsen Lupin” (franc. 16 l.);

WYSTAWY

HALL BIBLIOTEKI E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „Teatr — Plakat — Książka” — g. 10—17.

SALON WYSTAWOWY TOW. MIŁOŚNIKÓW POZNANIA — (Stary Rynek) — „Architektura Starego Poznania” — g. 9—18.

MUZEA

MUZEUM NARODOWE (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.